

## Oreǳie dla Mirjany z 2 wrzeœnia 2015 r.

„Droge dzieci. Drodzy moi apostołowie miłosci, moi zwiastunowie prawdy, wzywam was ponownie i gromadzę wokół siebie, abyœcie mi pomogli, abyœcie pomogli wszystkim moim dzieciom spragnionym miłosci i prawdy – spragnionym mojego Syna. Ja jestem łaską, poœlaną od Ojca Niebieskiego, aby wam pomóc żyć Słowem mojego Syna. Miłujcie się wzajemnie. Żyłam waszym życiem i wiem, że nie zawsze jest to łatwe, ale jeśli będziecie się wzajemnie miłować, będziecie się modlić sercem osiągniecie wyżyny duchowe i otworzy się wam droga do rajy. Tu na was czekam Ja, wasza Matka, gdyż Ja tutaj jestem. Bądźcie wierni mojemu Synowi i uczcie innych wiernoœci. Jestem z wami, pomogę wam. Będę was nauczać wiary, abyœcie mogli ją przekazywać innym **we właœciwy** sposób. Będę was nauczać prawdy, abyœcie potrafili rozpoznawać. Będę was uczyć miłosci, abyœcie poznali, czym jest prawdziwa miłosc. Moje dzieci, mój Syn sprawi, że będzie przemawiał poprzez wasze słowa i wasze czyny. Dziękuję wam”.

*Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń*

### Maryja Jest łaską poœlaną od Ojca Niebieskiego

**KaŹde dobro, jakie otrzymujemy**, wszelki dar, który jest doskonały pochodzi od naszego Abba Ojcie: „*KaŹde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmiennoœci*” (Jk 1,17). Wszystko, co nawet wydaje się nam dobrem i pochodzi od nas, prędzej czy później okazuje się bezwartościowe: „*My wszyscy byliœmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata*” (Iz 64,5). To bardzo mocne i bezpoœrednie okreœlenie, które ma nami wstrząsnąć! To znaczy, że kaŹdy z nas musi bezustannie pilnować się i rozeznawać, czy na pewno moje myœli, mowa i uczynki sã zgodne z wolą BoŹã.

**Maryja jest Łaską poœlaną od Ojca Niebieskiego!** Nasz Jezus dał nam Jã, a Jej nas, w najtrudniejszym momencie życia Swoim i Swojej Mamy. Od tego czasu, duma całego Nieba, objawiajãca chwałę Ojca i Syna w Duchu Świętym jest naszą Mamã, która przygarnia nas do Swojego Serca i doprowadza do Syna!

Jezus dał nam, tym za których umarł i zmartwychwstał, Swoj Skarb, Córke Ludzkã, która była w stanie przyjąć Słowo! Stała się Oblubienicã Ducha Świętego! **Takã mamy Matkã, która jest Łaską poœlaną od Ojca Niebieskiego!**

Nasz Stwórca uznał, że Ona pomoŹe nam stać się na nowo *zwiastunami Prawdy*, abyśmy na nowo, przez Słowo Prawdy, stali się jakby pierwocinami Jego stworzeń (Jk 1,18). Potężna Niewiasta jest Matkã Słowa!

Maryja jest Poœredniczka, która przyczynia się do ciãgłego zwiększania chwały BoŹej, Ona uczy nas w Swojej szkole jak my, Jej ukochane dzieci, takie grzeszne i małostkowe, mamy równieŹ przyczyniać się do wzrostu chwały Boga.

Cudowne jest to delikatne i konsekwentne prowadzenie naszej Matki, która pragnie uzdolnić nas **wszystkich**: niewierzãcych i wierzãcych (zwłãszcza nas!) do zrozumienia, **że tylko Bóg ma prawo do naszego umysłu i naszego serca!** Bo to On Sam nas stworzył, więc zna nas najlepiej, wie jakie mamy ograniczenia i wie, co nas uszczęœliwi. A jeśli my będziemy szczęœliwi to będzie szczęœliwy i Ojciec, i Syn, i Duch Święty wraz z Maryjà i całym Niebem!

Czy dochodzi do naszej œwiadomoœci, że szczęœcie i spełnienie grzesznych ludzi uszczęœliwia Ojca Świãtel, u Ktorego nie ma przemiany i cienia zmiennoœci? (Jk 1,17).

Tak mi przykro, że ciãgle ulegamy grzechowi głupoty, która niszczy Dobro. Nie chodzi tu rzecz jasna o brak wiedzy. Chodzi o ten rodzaj głupoty, który pochodzi z wneŹtra człowieka, z jego serca i czyni człowieka nieczystym. Rani ona, szczególnie boleœnie, naszego Trójjedynego Boga wtedy, gdy objawia się ona u osób wierzãcych, bo staje się czystym złem wśród małuczki i tych, którzy jeszcze nie spotkali w nas Boga-Miłosci:

„Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, **głupota**. Całe to zło z wnętrza pochodzi i **czyni człowieka nieczystym**” (Mk 7,21-23).

**Nasza wierna Matka, Maryja**, w mocy Ducha Świętego wyprasza nam łaskę wolności tj. uwolnienia nas od nas samych! Pomaga nam w dojrzywaniu do decyzji, podyktowanej zrozumieniem, że nie ma innej drogi powrotu, jak tylko przez przyzwolenie, w wolności, Jej Synowi na oczyszczenie i porządkowanie naszego wnętrza. Chodzi o to, żebyśmy **nie przeszkadzali** Jezusowi w Jego umieraniu i zmartwychwstawaniu w nas, w naszej historii. Wtedy wreszcie mamy Bogu możliwość wlewania w nasz sposób myślenia i reagowania, Bożej MIŁOŚCI. Tylko Ona jest w stanie nas uszlachetnić i całkowicie odmienić! To z Jej powodu stajemy się piękni Pięknością Ojca! Stajemy się Piękni Chrystusem Miłosiernym żyjącym w nas dla wszystkich Sióstr i Braci.

Prawdziwa Komunia z Jezusem Chrystusem, czyni nas - słabych ludzi - pełnymi Bożej mocy tj. takiej Potęgi, która sprawia niemożliwe po ludzku - możliwym. Człowiek zjednoczony z Jezusem jest w stanie pociągnąć **wszystkie** dzieci Maryi, spragnione miłości i prawdy do Jej Syna, naszego Brata Jezusa, który **jest** Miłością i Prawdą!

Abba Ojcze, Tatusiu! Umacniaj w nas wszystko, co Dobre i strzeż tego, co Sam umocniłeś! Abyśmy trwali w wierze, ugruntowani, stateczni, niechwiejący się w nadziei Ewangelii! Bo tylko od Ciebie pochodzi wszelka doskonałość, przez naszego kochanego Brata, Jezusa (Kol 1,23).

Maryjo, Mamo ukochana! Jakie wielkie rzeczy pragnie w nas czynić nasz Stwórca! Wielbimy Go, tak jak Ty to czynisz, w Jego dziełach, które już się dzieją w nas, od korzeni! To dlatego jeszcze ich nie widzimy, często nie czujemy, ale mamy pewność, że objawią się, niespodziewanie, w swoim czasie!

Niech będzie uwielbiony nasz Stwórca, który Sam decyduje o miejscu i czasie! Uwielbiamy Cię nasz Ojcze w **Twoim Ładzie!**

Niech nasza modlitwa uwielbienia stanie się Tronem dla Ciebie, Abba Ojcze, byś mógł zasiąść na nim pośród nas! Dziękujemy Ci, składamy hołd i wywyższamy Cię! Chwalimy i błogosławimy Twoje Imię!

Maryjo, która jesteś **łaską posłaną od Ojca Niebieskiego**, wstawiaj się za nami!

Nasza Mama jest Piękna Miłością Boga, jest Potężna z powodu zjednoczenia z całą Trójcą, chce nam pomóc, byśmy zajaśniali chwałą Ojca, która olśniewa i pociąga innych! Dla Sióstr, dla Braci, tych którzy jeszcze nie spotkali **Żywego** Boga i dla nas, którzy ciągle jeszcze zmagamy się z duchową ślepotą i głupotą, która jest nieczysta!

**Bóg czyni wszystko, aby każdy odnalazł się w Jego trosce.**

„Drogie dzieci. Drodzy moi apostołowie miłości, moi zwiastunowie prawdy, wzywam was ponownie i gromadzę wokół siebie, abyście mi pomogli, abyście pomogli wszystkim moim dzieciom spragnionym miłości i prawdy – spragnionym mojego Syna. Ja jestem łaską, posłaną od Ojca Niebieskiego, aby wam pomóc żyć Słowem mojego Syna. Miłujcie się wzajemnie.

**Od momentu, gdy Maryja przyjęła nas** w pod Swoją opiekę od Syna, kształtuje i prowadzi Swoich apostołów Miłości. Dzieje się tak od tysięcy lat. Ona doskonale wie, że im więcej pośredników w niesieniu Żywego Boga-Miłości, tym więcej chwały dla naszego Stwórcy. Nikt z nas nie jest pozbawiony okazji do uczestniczenia w tym dziele, dzięki czemu, bo Bóg robi wszystko, żeby nikt nie zginął. Każdy z nas może być zanurzony w chwale naszego Ojca. Czy zdajemy sobie sprawę, że żyjąc w godności Córek i Synów Boga jesteśmy dumą Wszechmogącego Boga? Zanurzenie w chwale Trójjedynego Boga to stan, w którym już uczestniczą nasi Siostry i Bracia w Niebie i ten stan Ich uszczęśliwia!

**Maryja, która jest Łaską od Boga**, wzywa nas i gromadzi wokół Siebie, abyśmy Jej pomogli w pomaganiu innym. Głoszenie Tajemnicy o rzeczywistej Obecności Jezusa wśród nas, której dawniej nie znali ludzie, a która otwiera nam drogę do chwały, jest naszym posłannictwem! „*Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego*” (2Kor 5,19-20).

**Apostołowie Miłości** są, jak mówi Maryja, zwiastunami Prawdy, a więc **naprawdę** Żywego Jezusa! Apostołowie Miłości to Ci, którzy pozwalają Jezusowi mówić, działać, myśleć i kochać przez swoją materię. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy Jezus zaczyna być w naszym wnętrzu i życiu Panem i nie chodzi tylko o zażyłą relację z naszym Bogiem na poziomie rozmów-modlitwy, czy adoracji. Jedność z Nim objawia się też na poziomie każdej komórki naszego ciała przez przyjmowanie Komunii Świętej. Jedność w Organizmie jaki stanowimy jako Kościół, objawia się w postawie subtelnej troszczenia się o siebie nawzajem, w zachęcaniu do miłości i do dobrych uczynków (Hbr 10,24). Objawia się w pokoju i .... wzajemnym znoszeniu siebie nawzajem (Kol 3,13).

Taką jedność możemy nawet odczuć w czasie wspólnej modlitwy, a zwłaszcza w czasie Mszy Świętej, dzięki Duchowi Świętemu. To potężne doświadczenie, które sprawia, że nieznanym osobom na poziomie ludzkim, **stają się z nami** częścią ogromnej całości. To doświadczenie przynależności, która daje nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale również siły w Bogu, napędza ogromną radością i dumą, że mamy **takiego** Boga!

**Niech będzie Bóg uwielbiony i wywyższony!** Trójjedyny, z którego łaski jesteśmy z Nim w Komunii, w niewyobrażalnej wymianie Miłości! *Chwal duszo moja Pana Stwórcę swego!* (Ps 146). Chlubię się wobec wszystkich moim Bogiem, raduję się, że mam **takiego** Boga!

Maryja chce nam **pomóc** żyć Słowem Swojego Syna, bo wie, że to jedyny sposób, aby Żyć, czyli nie być pobielanym grobem. Chce nam pomóc w nauce, czym jest wzajemne miłowanie się w Bogu.

**Żyłam waszym życiem i wiem, że nie zawsze jest to łatwe, ale jeśli będziecie się wzajemnie miłować, będziecie się modlić sercem, osiągniecie wyżyny duchowe i otworzy się wam droga do Raju. Tu na was czekam Ja, wasza Matka, gdyż Ja tutaj jestem.**

**Jak zawsze, nasza Matka daje nam świadectwo.** Ona zapewnia, że wie, iż życie na ziemi nie zawsze jest łatwe i to stwierdzenie kryje w sobie o wiele więcej niż fakty, jakie znajdziemy w Ewangelii. Na pewno doświadczała jeszcze wielu **innych rodzajów** cierpienia i trudów.

Rozumiem, więc że jeśli Potężna Niewiasta mówi, żebyśmy mimo trudów, robili coś, co po ludzku jest *głupotą i traceniem czasu*, a więc miłowali się i modlili sercem, wiem, że to jedyny sposób, aby nie poddać się ludzkiemu rozumowaniu i rozeznawaniu. Jeśli będę reagować tak, jak podpowiadają mi ludzkie emocje, na pewno zły duch łatwiej mnie zmanipuluje.

Życie miłością i modlitwą sercem pozwoli mi koncentrować się na Jezusie, który jest Prawda i Życiem. Tylko w ten sposób będę mogła wzrastać duchowo i będę w stanie iść Drogą Życia, która zaprowadzi mnie do Raju! Bardzo mnie porusza to zdanie: *Tu na was czekam Ja, wasza Matka, gdyż Ja tutaj jestem!* Maryja jest w miejscu stworzonym przez Ojca specjalnie dla nas.

Rozumiem więc, że muszę nauczyć się, aby w momencie próby, zmęczenia, czy lęku, właśnie **na tym** się koncentrować, **na miłowaniu w Bogu i modlitwie sercem!** I wierzę, że wtedy osiągnę ja i każdy z nas, wyżyny duchowe. Wierzę, że otworzy się dla nas droga do Raju, **bo tak powiedziała** nasza i Jezusa Mama!

Wierzę, że Jezus tak uporządkuje umysł i serce **każdego, który tego pragnie**, że zamiast lękać się, dziwić, że Bóg do tego, czy tamtego dopuszcza, że zamiast tracić nadzieję, szemrać, albo biadolić, będziemy, **od razu**, wbrew ludzkim emocjom i temu co widzimy, czy słyszymy, uwielbiać dzieła Boga. Bo Miłosierdzie Boga spływa, na nasze zaproszenie, **przede wszystkim**, gdzie jest grzech i niemoc!

Abba Ojczy, błogosławię Cię w radości, którą teraz czuję w sercu! Ogłaszam Twoje zwycięstwo w naszej ludzkiej niemocy! Oddaję Ci hołd i uwielbienie w każdej naszej słabości, do której spływa Twoje Miłosierdzie!

Nikt nie ma takiego Boga, który jest Żywy, Obecny, zasłuchany i zapatrzony w Swoje stworzenie! Jakie to piękne, wzniosłe i prawdziwe, że Potężny Bóg jest naszym Abba Ojczy!

Tak właśnie jest: moc Boża w słabości każdego z nas już, tu i teraz, nas doskonali. Tego właśnie, nasza Matka, chce dla każdego z nas. Chwała Panu!

Bądźcie wierni mojemu Synowi i uczcie innych wierności. Jestem z wami, pomogę wam. Będę was nauczać wiary, abyście, mogli ją przekazywać innym **we właściwy sposób**. Będę was nauczać prawdy, abyście potrafili rozpoznawać. Będę was uczyć miłości, abyście poznali, czym jest prawdziwa miłość.

„(...) Zaprawdę powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie (...), powiecie tej górze: <<Podnieś się i rzuć się w morze!>>, stanie się” (Mt 21,21). Naprawdę Maryja bezustannie powtarza słowa Ewangelii (Kol 1,21-23)! Trwanie w wierze i w wierności Słowu jest bardzo ważne. Maryja będzie nas zawsze tego uczyć, bo Ona potrafi najlepiej wprowadzać dzieci Boże w tajniki nauczania wierności i głoszenia wiary w Jezusa swoim życiem. Maryja jest pierwszym człowiekiem, który wiernie w absolutnej jedności z Jezusem szła Drogą, którą jest On Sam. Dzięki wiernej wierze i bezgranicznemu zaufaniu Bogu, doszła już do miejsca naszego przeznaczenia, do Raju. I Ona obiecuje, że będzie nas uczyć takiej właśnie wiary i wierności. Będzie pomagać nam w takiej postawie wzrastać i nas wspierać! Bardzo Jej zależy, abyśmy byli zdolni potem, **we właściwy sposób**, przekazywać światu wszystko to, czego nas nauczyła, bo ciągle jeszcze nie zdajemy sobie do końca sprawy, że my wcale nie reprezentujemy tu, na ziemi, siebie - tylko Boga!

**On nam tak zaufa!** Maryja cierpi, gdy sprawiamy Mu ból z powodu braku Miłości i wierności! To z powodu tych naszych grzechów inni myślą, że Bóg nie jest Miłością i przez to Go nie chcą!

W Liście do Kolosan św. Paweł zapewnia nas, że **jesteśmy w stanie** stanąć przed Bogiem święci i nieskalani, i nienaganni. Dzięki wiernemu trwaniu w wierze Temu, Który za nas umarł i zmartwychwstał, jednając nas z Bogiem (Kol 1,21-23).

Maryja uczy nas, że tylko trwając w Prawdzie-Jezusie, jesteśmy zdolni nauczyć się ją oddzielać od kłamstwa i poznawać prawdziwą Miłość. Wtedy właśnie staniemy się, jak Ona, powodem chwały naszego Ojca.

**Moje dzieci, mój Syn sprawi, że będzie przemawiał poprzez wasze słowa i wasze czyny. Dziękuję wam”.**

Na koniec Maryja, przypomina nam porządek tj. wyraźnie mówi przez Kogo i dla Kogo *wszystko się stało co się stało*. Na prawdę porusza mnie jak nasza Matka za każdym razem dba, aby określić Swoje miejsce w dziele Zbawienia. Żeby NIGDY NIKOMU to się nie pomyliło, nawet w myśli! Ona bezustannie wskazuje Tego, Który: (...) *jest obrazem Boga niewidzialnego - Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone (...). Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego - i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża (Kol 1,15-16a;19-20).*

Niech więc się tak stanie, Maryjo, Matko nasza! Amen.